

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku S. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lutego 2018 r.,
zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 15 listopada 2017 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] odrzucił skargę kasacyjną S. S. Ustalił też wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 7.245,12 zł.

Sąd ten wskazał, że decyzją z dnia 7 maja 2014 r., działając na podstawie art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] odstąpił od przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia przysługującego wnioskodawcy S.S., gdyż dotychczasowy wskaźnik (95,97%) okazał się wyższy od nowego. Organ rentowy zastrzegł, że wyliczenia dokonano od wynagrodzeń za lata 1975 - 1979, w wysokości przyjętej przez wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 marca 2007 r., zaś wynagrodzeń za

lata 1969 - 1972 nie uwzględniono z uwagi na to, że w angażach określono wynagrodzenie stawką godzinową, a organ rentowy nie jest w stanie ustalić ilości faktycznie przepracowanych godzin pracy.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony postulował doliczenie do wynagrodzenia otrzymywanego w I. Kopalniach oprócz wynagrodzenia podstawowego wszystkich dodatków. W kolejnych pismach procesowych (z dnia 24 lipca 2014 r. i z dnia 24 listopada 2014 r.) ubezpieczony konsekwentnie twierdził, że pracownik wystawiający druk Rp-7 zaniżył jego wynagrodzenie o 50% (pomijając wypłacone dodatki).

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przeliczył emeryturę ubezpieczonego przyjmując do wyliczenia wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 103,71% (pkt 1), w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (pkt 2). Wyliczenia dokonał przy uwzględnieniu stawki godzinowej przysługującej wnioskodawcy w latach 1969 - 1972. Odrzucił możliwość obliczenia świadczenia przy uwzględnieniu premii regulaminowych i premii z karty górnika (dodatków).

W apelacji wnioskodawca zakwestionował sposób wyliczenia emerytury dokonany przez Sąd. Ponownie stwierdził, że faktycznie jego wynagrodzenie w spornym okresie było wyższe o 50% (na które składają się stale otrzymywane dodatki). Mimo prób ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia, ostatecznie Sąd Okręgowy odstąpił od tej czynności i przesłał akta Sądowi Apelacyjnemu, który wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 r. apelację oddalił.

Składając skargę kasacyjną ubezpieczony określił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 27.405 zł. Orzeczeniem z dnia 16 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny postanowił sprawdzić wartość przedmiotu zaskarżenia przez zwrócenie się o podanie różnicy między wysokością emerytury dochodzonej a emeryturą przyznaną przy uwzględnieniu wskaźnika 103,71% pomnożonej przez 12 miesięcy. W odpowiedzi pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że różnica między emeryturą wypłacaną przez ZUS od 2004 r. a emeryturą należną wynosi 894,13 zł (2.469,47 zł minus 1.575,34 zł). Ta sama różnica według wysokości emerytury w 2016 r. wynosi 899,92 zł (3.496,14 zł minus 2.596,22 zł). Wnioskodawca podał, że do wyliczenia użyto wskaźnika 135%. Ostatecznie skarżący określił wartość przedmiotu sporu na

kwotę 28.124,04 zł (na którą składa się należność 17.328 zł i 10.799,04 zł (12 x 899,92 zł). Pismem z dnia 18 sierpnia 2016 r. organ rentowy poinformował, że na dzień przeliczenia świadczenia według wskaźnika 103,71%, to jest na dzień 1 marca 2014 r., wysokość emerytury wyniosłaby 3.119,09 zł. Przyjmując zaś, że należność powinna zostać obliczona przy użyciu wskaźnika 135% wyniosłaby ona 3.162,65 zł.

Sąd Apelacyjny przyjął, że wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie stanowi iloczyn różnicy między wysokością dochodzonej emerytury, a wysokością emerytury skarżącego, obliczonej przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wynoszącej 103,71% zł oraz 12 miesięcy. Ubezpieczony w piśmie procesowym wyraźnie wskazał, że domaga się emerytury w wysokości ustalonej według wysokości wskaźnika podstawy wymiaru 135%, ze wskazaniem, że obecnie pobiera świadczenie emerytalne w wysokości 2.596,22 zł. Z kolei z hipotetycznego wyliczenia organu rentowego wynika jednoznacznie, że wysokość świadczenia obliczonego według wskaźnika 135% wyniosłaby 3.162,65 zł ze wskazaniem, iż obecnie wysokość świadczenia została ustalona z uwzględnieniem wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 103,71%. Daje to podstawę sądzić, iż wartość przedmiotu zaskarżenia opiewa na kwotę 6.798,00 zł ($3.162,65 \text{ zł} - 2.596,22 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 6.797,12 \text{ zł}$).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z dnia 12 października 2016 r. ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 6.798,00 zł i odrzucił skargę kasacyjną ubezpieczonego S. S.

Ubezpieczony zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego w całości. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt II UZ 86/16 uchylił zaskarżone postanowienie. Sąd Najwyższy przyznał rację skarżącemu, że pismo organu rentowego z dnia 18 sierpnia 2016 r. jest dyskusyjne, a w każdym razie nieweryfikowalne. Poza tym, organ rentowy inaczej niż w decyzji z dnia 28 lipca 2015 r. określa wartość emerytury liczonej od wskaźnika 103,71% na dzień 1 marca 2014 r. Wątpliwości te wymagały wyjaśnienia.

Niezależnie od powyższych rozważań, Sąd Najwyższy wskazał, że wątek dotyczący wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 135% pojawił się dopiero na etapie postępowania kasacyjnego. Wcześniej (przed Sądem pierwszej i drugiej

instancji) wnioskodawca twierdził jedynie, że w spornych latach jego wynagrodzenie wynosiło o 50% więcej, niż to wykazano. Ubezpieczony w skardze kasacyjnej nie przedstawił wyliczeń, że te twierdzenia pozwolą podnieść wskaźnik wyliczony z większej ilości lat do poziomu 135% (zgodnie z regułą określoną w art. 15 ust. 1 lub ust. 6 ustawy emerytalnej). Zmusza to do uznania, po pierwsze, że Sądy pierwszej i drugiej instancji nie orzekały o żądaniu przeliczenia emerytury od wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 135%, a zatem nie można w tym zakresie skutecznie wywieść skargi kasacyjnej, a po drugie, że Sąd drugiej instancji odnosząc się do wskaźnika 135% pominął realny przedmiot sporu, którym było przeliczenie emerytury, przy założeniu, iż wnioskodawca w spornych (wybranych) latach otrzymywał wynagrodzenie o 50% wyższe.

Sąd Apelacyjny ponownie dokonał ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanego w skardze kasacyjnej. Miał na uwadze, że rozpoznawana sprawa została zainicjowana przez wnioskodawcę, który odwołał się od decyzji organu rentowego wydanej w przedmiocie przeliczenia wysokości emerytury. Stwierdził, że żądanie przeliczenia emerytury (podstawy jej wymiaru) jest sporem o prawo majątkowe. W przypadku tego typu sporu dopuszczalność zaskarżenia kasacyjnego podlega ograniczeniu ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., II UZ 31/10, LEX nr 707897). W takim wypadku wartość tą oblicza się w oparciu o przepis art. 22 k.p.c. W niniejszej sprawie stanowi ona różnicę między żadaną a należną (z mocy zaskarżonego wyroku) emeryturą w skali jednego roku.

Sąd Apelacyjny podniósł, że w toku badania wartości przedmiotu zaskarżenia przed Sądem Apelacyjnym pojawił się wątek wyliczenia emerytury według wskaźnika wysokości podstawy wymiaru dalej: „WWPW” 135% - pismo z dnia 28 czerwca 2016 r. - bez wskazania wyliczeń, że wyższe wynagrodzenia w danych latach kalendarzowych pozwalają podnieść wskaźnik do poziomu 135%. Wyliczając wartość przedmiotu zaskarżenia wnioskodawca przyjął różnicę podstawy wymiaru emerytury liczonej na dzień jej przyznania według WWPW 86,12% (iloczyn 86,12% i kwoty bazowej 1.829,24 zł) i podstawy wymiaru emerytury liczonej według WWPW 135% (iloczyn 135% i kwoty bazowej 1.829,24 zł) i różnicę poddał waloryzacji. Taki sposób wyliczenia wartości

przedmiotu zaskarżenia jest wadliwy, na co wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt II UZ 86/16.

Sąd Apelacyjny zobowiązał pełnomocnika ubezpieczonego do przedstawienia wyliczenia wynagrodzeń za poszczególne lata kalendarzowe, które uzasadniają twierdzenia, że emerytura winna być wyliczona według WWPW 135%, a różnica pomiędzy wysokością emerytury z mocy wyroku a żadaną w skali jednego roku jest wyższa niż 10.000 zł.

Ostatecznie pełnomocnik skarżącego w piśmie z dnia 3 listopada 2017 r. wskazał, że emerytura winna być przeliczona z uwzględnieniem wyższych niż przyjęły Sądy pierwszej i drugiej instancji wynagrodzeń w latach od 1969 do 1978, uwzględniających premie, premie regulaminowe, rzeczywiste wynagrodzenie w ruchu ciągłym, dodatki z Karty Górnika. Podstawa wymiaru emerytury winna być przeliczona z uwzględnieniem tych wyższych zarobków z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat: od 1964 do 1979 i od 1984 do 1987, które podwyższają WWPW do 137,14%. Jednocześnie pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że wysokość emerytury na dzień 1 marca 2014 r. według WWPW 135% wynosi 4.060,14 zł, bez szczegółowych wyliczeń wskaźnika na tym poziomie.

Organ rentowy pismem z dnia 4 października 2017 r. wyliczył emeryturę wnioskodawcy według art. 53 ust. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych według wskaźnika 135% podając szczegółowo sposób wyliczenia. Wyliczenie to jest dokładne i prawidłowe. Skoro emerytura liczona według wskaźnika 103,71% w 2004 r. wynosiła 1.812,52 zł, a po kolejnych waloryzacjach od 1 marca 2014 r. 2.554 zł, to emerytura ze wskaźnikiem 135% w roku 2004 wynosiła 2.226,92 zł, a po kolejnych waloryzacjach od 1 marca 2014 r. 3.120,77 zł. W takim przypadku wartość przedmiotu zaskarżenia zamknęłaby się kwotą 6.801,24 zł (12 miesięcy x 566,77 zł - różnica między 3.120,77 zł i 2.554 zł).

Sąd Apelacyjny ustalając ponownie wartość przedmiotu zaskarżenia wyliczył ją zgodnie z art. 22 k.p.c., według art. 53 ust. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyjmując do ustalenia podstawy wymiaru przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat: od 1964 do

1979 i od 1984 do 1987, wyższych w latach 1969 do 1979, które podnoszą WWPW do wysokości 137,14%, badając, czy różnica pomiędzy emeryturą żadaną a należną (z mocy zaskarżonego wyroku) w skali jednego roku jest wyższa niż 10.000 zł. Licząc według wartości obowiązujących w 2004 r., wyliczenie to wygląda następująco. Postawa wymiaru emerytury obliczona przez pomnożenie WWPW - 103,71% przez 1.829,24 zł (kwotę bazową) wynosi 1.897,10 zł. Część socjalna to 439,02 zł (24% od kwoty bazowej 1.829,24 zł - art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Część składkowa wynosi natomiast 779,90 zł, co wynika z działania: (379,5 miesiąca x 1,3%): 12 x 1.897,10 zł (podstawa wymiaru). Dodatkowa część składkowa wynosi 556,99 zł, co wynika z: (271 miesięcy x 1,3%): 12 x 1.897,10 zł. Część nieskładkowa zaś to 36,61 zł: (33 miesiące x 0,7%): 12 x 1.897,10 zł. Razem wartość emerytury wnioskodawcy w roku 2004 zamknęła się kwotą 1.812,52 zł. Świadczenie podlegało waloryzacji w okresie od 1 marca 2006 r. do dnia 1 marca 2014 r. i na dzień złożenia wniosku o przeliczenie (12 marca 2014 r.) emerytura wynosiła 2.554,00 zł. Powyższy sposób obliczenia wysokości emerytury liczonej od WWPW 103,71% został wskazany w punkcie II i III tej decyzji wykonującej wyrok Sądu Okręgowego z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt VI U .../14 (k - 117 a.r.). Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury według WWPW 103,71% przyjęto zarobki z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat: 1960, od 1964 do 1972, od 1974 do 1979 i od 1984 do 1987 (załącznik nr 1 do decyzji z dnia 28 lipca 2015 r., k - 119 a.r.). Według wartości obowiązujących w 2004 r., wyliczenie emerytury według WWPW 137,14% wygląda następująco. Postawa wymiaru emerytury obliczona przez pomnożenie WWPW - 137,14% przez 1.829,24 zł (kwotę bazową) wynosi 2.508,62 zł. Część socjalna to 439,02 zł (24% od kwoty bazowej 1.829,24 zł - art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Część składkowa wynosi natomiast 1.030 zł, co wynika z działania: (379,5 miesiąca x 1,3%): 12 x 2.508,62 zł (podstawa wymiaru). Dodatkowa część składkowa wynosi 736,53 zł, co wynika z: (271 miesięcy x 1,3%): 12 x 2.508,62 zł. Część nieskładkowa zaś to 48,42 zł: (33 miesiące x 0,7%): 12 x 2.508,62 zł. Razem wartość emerytury wnioskodawcy w roku 2004 zamknęłaby się kwotą 2.253,97 zł. Świadczenie poddano waloryzacji w okresie od 1 marca 2006 r. do dnia 1 marca 2014 r. - od 1 marca 2006 r. 2.253,97 zł x 106,20% = 2.393,71 zł - od 1 marca

2008 r. 2.393,71 zł x 106,5% = 2.549,30 zł - od 1 marca 2009 r. 2.549,30 zł x 106,10% = 2.704,81 zł - od 1 marca 2010 r. 2.704,81 zł x 104,62% = 2.829,77 zł - od 1 marca 2011 r. 2.829,77 zł x 103,12% = 2.917,49 zł - od 1 marca 2012 r. 2.917,49 zł + 71 = 2.988,49 zł - od 1 marca 2013 r. 2.988,49 zł x 104% = 3.108,03 zł - od 1 marca 2014 r. 3.108,03 zł x 101,60% = 3.157,76 zł.

Realna wartość przedmiotu zaskarżenia zamyka się kwotą 7.245,12 zł (12 miesięcy x 603,76 zł - różnica między 3.157,76 zł i 2.554 zł).

Sąd Apelacyjny zauważył, że ubezpieczony w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie przedstawiał wyliczeń wyższych zarobków w latach 1969 - 1978. W postępowaniu apelacyjnym złożył w formie załącznika zestawienie wyższych niż przyjęte do przeliczenia świadczenia zarobków od 1969 r. do 1974 r. Zestawienia zarobków wskazane w piśmie z dnia 3 listopada 2017 r. wskazują na wyższe wartości zarobków za lata od 1971 - 1973. Sąd Apelacyjny mając na uwadze rozważania Sądu Najwyższego powinien był pominąć wyższe wartości niż te które stanowiły realny przedmiot sporu, jednakże skoro ubezpieczony w postępowaniu przed Sądami pierwszej i drugiej instancji kwestionował wysokość wynagrodzeń przyjętych przy ustaleniu jego emerytury z lat 1969 - 1978, to Sąd ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia dla skargi kasacyjnej przy najkorzystniejszym wariacie, że jego zarobki były wyższe i pozwalają podnieść WWPW do 137,14%, a w konsekwencji ustalić emeryturę w wyższej kwocie. Jednakże nawet przy tym najkorzystniejszym wariacie skarga kasacyjna jest niedopuszczalna zgodnie z art. 398² § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 398⁶ k.p.c. w związku z art. 398² § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Zażalenie złożył wnioskodawcy, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 398² § 1 zdanie 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 398⁶ § 2 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że skarga kasacyjna jest niedopuszczalna z powodu ustalenia przez Sąd wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 7.245,12 zł w sytuacji gdy prawidłowo ustalona wartość przedmiotu sporu to kwota 28.124,04 zł,

- art. 15 ust. 4 pkt. 1-4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędne zastosowanie tego przepisu polegające na uznaniu w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia na

stronie 3 akapit 6, że „...wątek dotyczący wskaźnika wysokości podstawy wymiaru składki 135% pojawił się dopiero na etapie postępowania kasacyjnego”, a to zdaniem Sądu nie pozwala na skuteczne wywiedzenie skargi kasacyjnej albowiem sądy I i II instancji nie orzekały o żądaniu przeliczenia emerytury wg. wskaźnika 135%” w sytuacji, gdy po pierwsze, zarówno w postępowaniu przed Sądem I jak II instancji jak również w skardze kasacyjnej konsekwentnie kwestionuje wysokość przyznanej mu emerytury jako zaniżonej o 50%, po wtóre, wskaźnik WWPW ma na gruncie cytowanej ustawy ma takie znaczenie, że wpływa bezpośrednio na wysokość emerytury, zatem nie jest nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że kwestia obliczenia wskaźnika WWPW jest nową kwestią, która wypłynęła dopiero na kanwie postępowania kasacyjnego, gdyż jako czynnik wpływający wg. cytowanych przepisów na wysokość emerytury istniała od początku, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

- art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną jego wykładnię przez Sąd Apelacyjny, prowadzącą się do uznania na stronie 3 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, że skarga kasacyjna jest niedopuszczalna z uwagi na okoliczność, że wątek dotyczący wskaźnika nie był poruszany na etapie postępowań przed sądem I i II instancji,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny w [...] poprzez wydanie zaskarżonego postanowienia wyłącznie w oparciu o tzw. „własne” wyliczenie Sądu Apelacyjnego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia na stronie 4 ostatni akapit uzasadnienia do przedostatniego akapitu na stronie 5 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, które to obliczenia obarczone są istotnym błędem matematycznym i logicznym, który miał wpływ na ustaloną przez Sąd wartość przedmiotu sporu, a polegał na tym że założeniem Sądu Apelacyjnego było początkowo przyjęcie WWPW 137,14%, tymczasem, z obliczeń zawartych na następnej stronie (*vide* s. 5 uzasadnienia) wynika iż podstawę obliczeń stanowił dotychczasowy wskaźnik WWPW 103,71%, co miało wpływ na dalsze obliczenia, na treść rozrachunku na stronie 5 uzasadnienia drugi akapit tiret od 1 - 8 i w efekcie dało błędne podsumowanie Sądu Apelacyjnego o treści „Realna wartość przedmiotu zaskarżenia zamyka się kwotą 7.245,12”, co stanowi powielenie

błędne stanowiska ZUS, co miało wpływ na treść orzeczenia albowiem właśnie na skutek tych obliczeń Sąd odrzucił skargę kasacyjną twierdząc iż wartość przedmiotu sporu nie przekracza ustawowego progu 10.000 zł,

- art. 361 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez wydanie rozstrzygnięcia z pominięciem wskazania dlaczego stanowisko i obliczenia Skarżącego, które wyrażane było precyzyjnie w dwóch ostatnich pismach pełnomocnika Skarżącego, a które to obliczenia były szczegółowo uzasadnione i pokazywały w jaki sposób obliczono WWPW jak również jaki wpływ na wysokość emerytury miało pominięcie dodatkowych składników wynagrodzenia, co w zasadzie uniemożliwia Skarżącemu dalszą polemikę ze stanowiskiem zaskarżonego postanowienia, zwłaszcza że wyliczenia własne Sądu Apelacyjnego, a przedstawione w uzasadnieniu zostały tak zaprezentowane, że nie sposób się do nich odnieść merytorycznie gdyż koniec końców skarżący na podstawie treści podanej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie wie jaki WWPW przyjął Sąd czyniąc obliczenia,

- art. 21 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że wartość przedmiotu sporu stanowi jedynie kwotę 7.245,12 zł w sytuacji gdy powód dochodzi w skardze kasacyjnej należności określonych zgodnie z przepisami jako wartość zaskarżenia stanowiącą sumę kwot: 10.799,04 zł brutto (2 miesiące razy 899,92 zł brutto stanowiące różnicę między wysokością dochodzonej emerytury w danym miesiącu, a wysokością rzeczywiście wypłacanej emerytury w poszczególnych miesiącach) oraz kwoty 17.328,00 zł oraz 10.799,04 zł brutto (która to kwota wynika z dochodzenia przez Ubezpieczonego spłaty należności przysługujących mu od dnia przyznania prawa do emerytury, czego jednak Sąd Apelacyjny wydając zaskarżone postanowienie nie wziął pod uwagę i poprzestał na uznaniu jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, że badał tylko jeden element wartości przedmiotu zaskarżenia, z pominięciem drugiego, co miało wpływ na treść orzeczenia albowiem w myśl cytowanego przepisu jeśli powód domaga się kilku roszczeń to zlicza się ich wartość w celu ustalenia rzeczywistej wartości przedmiotu sporu czy zaskarżenia, co miało wpływ na treść orzeczenia albowiem została pominięta kwota stanowiąca istotny element wartości przedmiotu zaskarżenia, a wskazana w skardze kasacyjnej jako sporna,

- art. 25 § 1 k.p.c. przez błędną jego wykładnię i uznanie,

że przeprowadzono w sprawie dochodzenie w sprawie ustalenia wartości przedmiotu sporu, w sytuacji gdy czynności nazwane przez Sąd „dochodzeniem” sprowadziły się jedynie do pozyskania pisemnego stanowiska Skarżącego, które wyrażono wraz z obliczeniami w dwóch kolejnych pismach i do których to stanowisk nie odniósł się Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, poprzestając na własnych dokonanych *de facto* w oparciu o wskaźnik WWPW 103,71%, w konsekwencji czego wbrew wykładni celowościowej sformułowania „dochodzenie w sprawie ustalenia wartości przedmiotu sporu” Sąd wydał rozstrzygnięcie w oparciu o własne przeliczenia, a Skarżący nie otrzymał dotychczas odpowiedzi w jaki sposób do ostatecznego pisma Skarżącego wraz z Jego wyliczeniami odniósł się organ rentowy, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza że w piśmie z dnia 3 listopada 2017 r., pkt VI pełnomocnik Skarżącego celem przeprowadzenia dochodzenia co do określenia wartości przedmiotu sporu wnosił o powołanie biegłego, a Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tego wniosku w żaden sposób w sytuacji gdy obliczenia zarówno Sądu jak i Skarżącego są amatorskie, a w rozwikłanie kwestii spornych wymaga wiadomości specjalnych.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami skarżący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia przez przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie przez uchylenie orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący nie ma racji. Wartość przedmiotu zaskarżenia nie jest kształtowana przez wyobrażenia strony, ale przez realny spór, który rozstrzygał Sąd. Spostrzeżenie to wyjaśnia dlaczego wyliczenia wnioskodawcy nie mogą zostać uznane za miarodajne.

Sąd Okręgowy w [...] zmienił zaskarżoną decyzję i do wyliczenia wysokości emerytury skarżącego przyjął wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 103,71% (pkt 1), a w pozostałym zakresie odwołanie oddalono (pkt 2). Oznacza to, że apelacja wnioskodawcy mogła dotyczyć jedynie przeliczenia powyżej wskaźnika 103,71%. W rezultacie, niezrozumiałe są dywagacje skarżącego wyrażone na tle art. 233 § 1 k.p.c.

Analiza zarzutów zgłoszonych w zażaleniu prowadzi do trzech wniosków. Po pierwsze, wnioskodawca przeinacza fakty, po drugie, ignoruje normatywny sposób przeliczenia emerytury i obowiązujące przepisy proceduralne, po trzecie, neguje kalkulacje Sądu drugiej instancji, nie przedstawiając w zamian własnego klarownego wyliczenia. W tych warunkach prowadzenie dialogu staje się trudne, jeśli nie niemożliwe.

Należy mimo to jeszcze raz wskazać, że sprawa dotyczy przeliczenia emerytury. Na etapie postępowania kasacyjnego przedmiotem sporu może być tylko różnica między świadczeniem obliczonym od wskaźnika 103,71% (gdyż apelacja wnioskodawcy skarżyła wyrok tylko ponad ten pułap) i emeryturą według żądania zgłoszonego przed Sądem pierwszej instancji (zgodnie bowiem z art. 383 k.p.c. na etapie postępowania apelacyjnego i kasacyjnego niedopuszczalne jest rozszerzenie żądania). W rezultacie, można wziąć pod uwagę jedynie podwyższenie emerytury z uwagi na wyższe wynagrodzenia wnioskodawcy z lat 1969 - 1972, a tym zakresie przed Sądem pierwszej instancji skarżący konsekwentnie twierdził, że pracownik wystawiający druk Rp-7 zaniżył jego wynagrodzenie o 50% (pomijając wypłacone dodatki). Identyczne argumenty podnosił zresztą wnioskodawca w apelacji.

Powyższy wywód wyjaśnia dlaczego kwota 17.328 zł, jako zgłoszona dopiero na etapie postępowania kasacyjnego, nie może stanowić wartości przedmiotu zaskarżenia. Nie jest również tak, że miarodajna jest należność 10.799 zł (12 x 899,12 zł). Wnioskodawca, w przeciwieństwie do Sądu Apelacyjnego, nie przedstawił szczegółowego wyliczenia tej kwoty. Nie zostało ono również dokonane w zażaleniu. W tych okolicznościach, twierdzenie, że emerytura wnioskodawcy została miesięcznie zaniżona o 899,12 zł jest gołosłowna. Miarodajne są zatem szczegółowe wyliczenia Sądu Apelacyjnego, których skarżący nie zdołał podważyć.

W tym kontekście należy wskazać, że Sąd Apelacyjny, zobowiązał wnioskodawcę do przedstawienia sposobu wyliczenia deklarowanego WWPW 135%. W odpowiedzi, pełnomocnik wnioskodawca wskazał, że emerytura powinna zostać obliczona według wskaźnika 137,14%, jednocześnie określił, iż wysokość emerytury na dzień 1 marca 2014 r. według WWPW 135% wynosi 4.060,14 zł,

bez szczegółowych wyliczeń wskaźnika na tym poziomie.

Wobec tego rodzaju postawy, Sąd Apelacyjny miał prawo odwołać się do szczegółowych wyliczeń emerytury przedstawionych przez organ rentowy w piśmie z dnia 4 października 2017 r. Wynika z niego, że przy zastosowaniu WWPW 135% świadczenie wynosi 3.120,77 zł, a nie jak głosi skarżący 4.060,14 zł. W rezultacie, różnica między świadczeniem przyznany przez Sąd Okręgowy a dochodzonym wyniosła 566,77 zł. Czyli wartość przedmiotu sporu zamyka się kwota 6.801,24 zł (12 miesięcy x 566,77 zł). Również wartość przedmiotu zaskarżenia wyliczona od WWPW w wysokości 137,14% nie doprowadzi do ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia powyżej 10.000 zł. Szczegółowe wyliczenie przedstawił Sąd odwoławczy. Okazało się, że wartość przedmiotu zaskarżenia według tego parametru wyniosła 7.245,12 zł (12 miesięcy x 603,76 zł, różnica między 3.157,76 zł i 2.554 zł). Dla Sądu Najwyższego zrozumiała i miarodajna jest również symulacja wartości emerytury wnioskodawcy dokonana przez organ rentowy w piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2017 r. i z dnia 29 sierpnia 2017 r. Wynika z niej, że uwzględnienie prezentowanego przez wnioskodawcę przed Sądem pierwszej instancji i w apelacji twierdzenia o zaniżeniu wynagrodzenia w latach 1875 - 1978 zwiększyłoby WWPW do 117,71%. W rezultacie wysokość emerytury po waloryzacji na dzień 1 marca 2014 r. wzrosłaby do 2.806,12 zł (względem wartości uznanej przez Sąd Okręgowy w kwocie 2.554 zł). Oznacza to, że realną wartością przedmiotu sporu jest kwota 3.025,44 zł (12 x 252,12 zł). Nie daje ona również prawa do wywiedzenia skargi kasacyjnej.

W świetle powyższych wyliczeń, nietrafny jest zarzut naruszenia art. 398² § 1 zdanie 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 398⁶ § 2 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Gołosłowne wskazanie na kwotę 10.799,04 zł, wobec braku miarodajnego jej wyliczenia przez wnioskodawcę, nie może stać się podstawą do przyjęcia dopuszczalności skargi kasacyjnej. Była już o tym mowa, że kwota 17.328 zł nie stanowiła przedmiot oceny Sądu pierwszej i drugiej instancji, nie wpływa zatem na ustalenie wartości przedmiotu zaskarżenia. Z tych samych powodów nie doszło do obrazy art. 21 k.p.c.

Skoro wartość przedmiotu zaskarżenia obliczona przy zastosowaniu wskaźnika 135%, a nawet 137,14%, nie skutkuje dopuszczalnością skargi

kasacyjnej, to bezprzedmiotowe jest powoływanie się na naruszenia art. 15 ust. 4 pkt. 1-4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie zmieniając tematu, należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji nie stosował art. 110 ust. 1 ustawy emerytalnej, nie mógł zatem go naruszyć.

Co do zarzutu naruszenia art. 361 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. trzeba stwierdzić, że funkcją Sądu drugiej instancji nie jest roztrząsanie co raz zmienianych przez wnioskodawcę koncepcji obliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia. Rolą Sądu jest natomiast dokonanie ustaleń w tym zakresie w oparciu o obowiązujące przepisy i zgromadzony materiał. Sąd Apelacyjny sprostał temu zadaniu. Przedstawił szczegółowe wyliczenia, które przy dobrej woli i przy wykorzystaniu obowiązującego wzorca normatywnego można prześledzić i zweryfikować. Wnioskodawca nie chce skorzystać z tej sposobności, podnosząc własne wyliczenia, które nie mają oparcia w zebranych materiale sprawy. W tych okolicznościach, nie sposób zarzucić, że uzasadnienie postanowienia posiada wady konstrukcyjne uniemożliwiające kontrolę. Nie doszło zatem do naruszenia wymienionych przepisów.

Zwrot „dochodzenie” z art. 25 § 1 k.p.c. nie determinuje obowiązku sięgnięcia po wiadomości specjalne. Zadaniem Sądu drugiej instancji jest sprawdzenie wartości przedmiotu zaskarżenia, gdy jest on niejasny. W tym celu może posłużyć się wszelkimi możliwymi sposobami, w tym samodzielnie przeprowadzić działania matematyczne według algorytmu wyznaczonego przez obowiązujące przepisy. W kształcie podnoszonym przez ubezpieczonego przepis art. 25 § 1 k.p.c. nie został zatem naruszony.

Sumą przeprowadzonych rozważań jest wniosek, że zażalenie nie prowadzi do „przyjęcia skargi kasacyjnej” albo uchylenia postanowienia. Dlatego na podstawie art. 394¹ § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.